



Urodziny Roberta

by Ewelina G



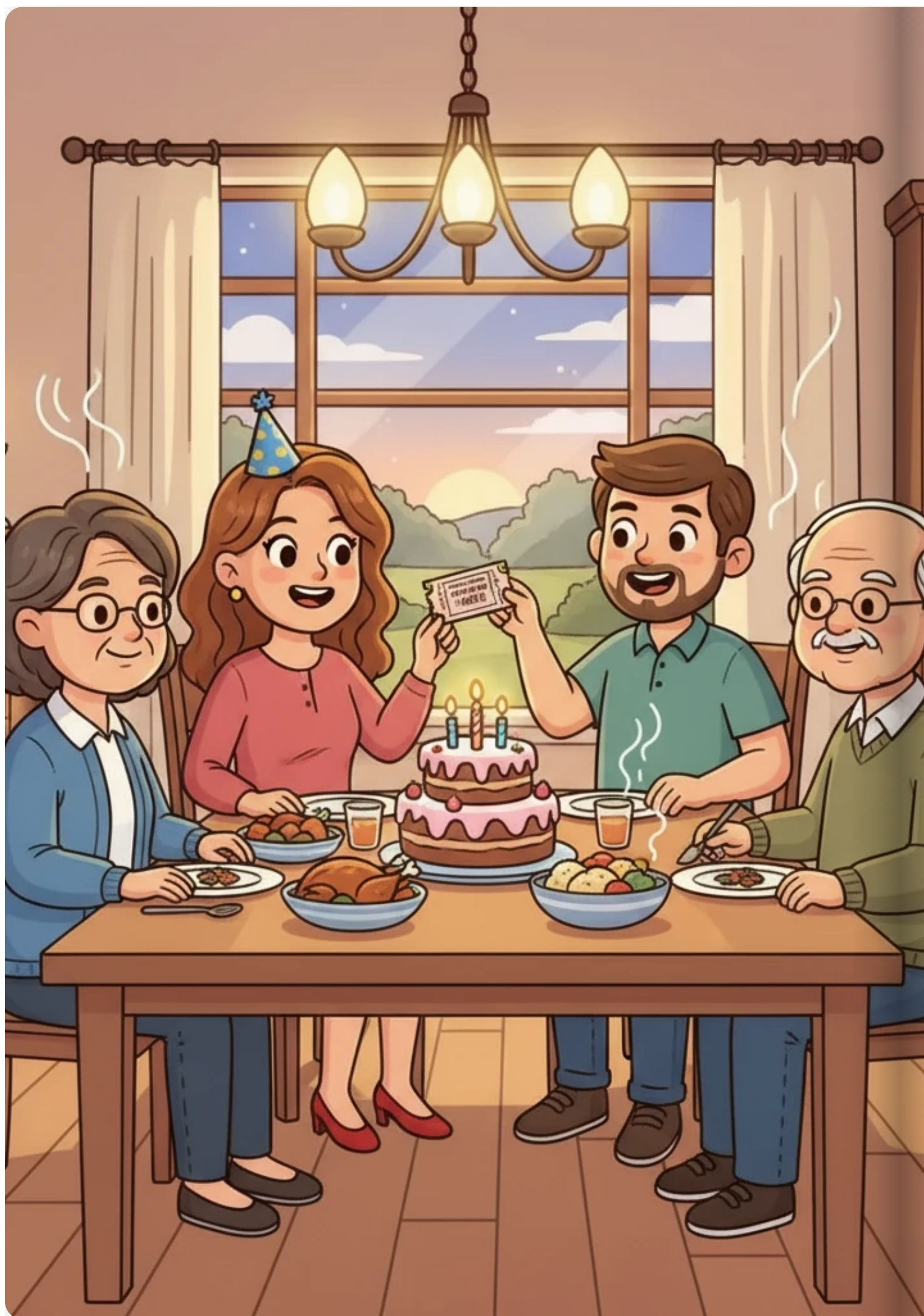
Robert, w żółtych spodenkach i czarnych klapkach, kosił trawę w swoim małym ogródeczku w Mysiadle. Słońce świeciło jasno, a on popijał lampkę wina, ciesząc się spokojnym porankiem w swoje urodziny. Włosy Roberta były już szpakowate, ale oczy wciąż błyszczały radością.



W domu, Ewelina, żona Roberta, z krótkimi czarnymi włosami i w czarnej tunice, czekała na gości. Mieli się pojawić Patryk, syn Roberta, z dziewczyną Aldi. Ewelina przygotowywała wszystko, z niecierpliwością wyczekując tego wyjątkowego dnia.



Do domu weszli Patryk i Aldi, promieniując radością. Patryk miał na sobie białe spodenki, a Aldi piękną sukienkę. Niespodzianką dla Roberta był pyszny tort urodzinowy, który przynieśli z uśmiechami na twarzach.



Po uroczystym wręczeniu tortu, Ewelina dała Robertowi kolejny bilet na koncert. Cała rodzina zasiadła do stołu, aby zjeść pyszny obiad. Atmosfera była pełna ciepła i miłości, a zapach jedzenia roznosił się po całym domu.



Po obiedzie, rodzina zagrała w karty, w Kanastę. Każdy chciał wygrać, ale Robertowi się nie poszczęściło. Musieli zagrać rewanż, tym razem Robert odniósł zwycięstwo, co wywołało salwy śmiechu.



Wieczorem, po grze w karty, wszyscy usiedli, aby słuchać muzyki i rozmawiać o marzeniach. Robert, Patryk, Aldi i Ewelina dzielili się swoimi planami i nadziejami na przyszłość, ciesząc się wspólnym czasem.